Ból niespełnionego artysty — Gado

Otwieram zeszyt i wpatruje się w białą kartkę papieru. Jest puściutka, żadnej kropki, przecinka, litery. Czysta, nieskalana biel. Zaczynam zastanawiać się nad pierwszym zdaniem. Musi być dobre, wstrząsające, niezwykłe. W końcu wiadomo, że ono jest najważniejsze. To za nim pociągną się losy moich bohaterów. Dotykam kartki papieru długopisem. Skaza. Za pierwszą kropką pojawia się litera, za literą wyraz, za wyrazem zdanie. Chujnia. Przekreślam.
Na czole rysują się pierwsze zmarszczki. Objaw myślenia czy wkurzenia? Nie wiem. W końcu pierwsze zdanie zawsze wyprowadza z równowagi. Takie nieskromne, takie grubiańskie. Pręgierz na bialusieńkim papierze. Z pozostawionych na nim liter wyłania się bełkot przeintelektualizowanych wymysłów. Patos. Próżnia.
W głębi serca wbijam sobie pierwszą szpilę. Na duszy ukazuje się krwawy strumień. Czerwona maź spływa, zaznaczając drogę wprost do ziemi. Takich dróg powstaje krocie. Zlewają się w ekspresówkę, a następnie autostradę. Niagara.
W końcu kartka papieru zapełniona... skreśleniami. Pojawia się na niej tylko zygzak wyglądający jak dzieło sześcioletniego artysty. Mózg paruje. Wokoło głowy kształtuje się siwy obłok ze spalonych zwojów. W końcu rozwiewa się, a zza mgły wyłania się dzieło.
Szybko wpisuje nazwę jakiegoś portalu i z zapartym tchem czekam na pierwszy komentarz. Minuty się dłużą. Sekundy trwają wieczność. W końcu jest. Znajduje się zbawiciel mojego jestestwa. Napisał:
— Badziewie. Stary zajmij się kopaniem rowów, lepiej na tym wyjdziesz.
Przybity siadam. Nie chcąc już cierpieć, otwieram zeszyt. Przede mną materializuje się biała i niczym nieskalana kartka. Koszmar!

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Gado, dodano 12.11.2019 09:09

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.